

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 89.

2. Sierpnia 1822.

Wiadomości krajowe.

Kurs Wiedeński z dnia 23go Lipca: Obligacye długu Stanu 5 procentowe w M. R. 79 3/4. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 na 100 ZR. M. R. 117 1/4. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 na 100 ZR. M. R. 99. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. M. R. — — Kurs na Augsburg za 100 Kur. — R. U. — Moneta konwencyjna za 100, 249 7/8. — Akcyje bankowe, jedna po 784 4/8 M. R.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Z listu Barona Eben Jenerala w służbie Rzeczypospolitej Kolumbijskiej, wyczytuemy, iż Prezydent Bolivar, odprawił swój wiad do Quito bez żadnego oporu, ponieważ żołnierze Hiszpańscy na jego stronę przeszli.

Hiszpania.

Podług najnowszych wiadomości z Madrytu z d. 8. Lipca, które 13go wieczorem przybyły do Paryża, była Stolica Hiszpanii dnia 7. widownią krwawych wypadków. Jak opiewają zaszle z tej okoliczności doniesienia, gwardya działająca do Pardo wpadła d. 7. o wschodzie słoneca do miasta i posunęła się aż na plac Konstytucyjny, gdzie już stały cztery kompanie milicyi i jeden oddział pułku jazdy Principe z dwoma działami. Wszczęła się mordercza bitwa. Gwardya przymuszona była do ucieczki ogołem kartaczowym roznośzącym śmierć między ich szeregi, potem ścigano ją do pogranicznych ulic. Zniweczono także w tym samym czasie atak innej części gwardyi zwrócony na królewskie stajnie w pałacu, poczem, ażeby zapobiedz dalszemu rozlaniu krwi przystąpiono do projektów kapitulacyi, na mocy której zostali broni pozostali gwardziści z owych przybyłych do miasta z Pardo i poddali się na łaskę, dwom zaś owym batalionom gwardzistów stojącym koło pałacu pozwolono wyjść z brońmi oddziałami z miasta i rozłożyć się w miejscach blisko leżących wioskach Vikalbaro i La ganes. Gdy rozbroienie wyzwojennionych batalionów nastąpiło, przyszło znowu do utarczki, która się zakończyła ucieczką gwardzistów.

Wojsko Konstytucyonistów ścigało ich aż do nocy biorąc swój kierunek w góry ku Segowii; w czasie tej ucieczki ponieśli znaczną stratę w zabitych, ranionych i pojmanyh. Obadwa bataliony trzymające straż pałacową wyszły 8. z miasta, strzeżenie Królewskiego zamku poruczono pułkom załogi.

Dodatkowe wiadomości Hiszpańskie z miesiąca Czerwca:

Na posiedzeniu Stanów d. 26. Czerwca naradzano się względem ważnego zapytania dotyczącego się stosunków z Ameryką. Kommissya zdała sprawę o dawniejszym uczynionem zleceniu Deputowanego Sanchez tyczącem się rozpoczęcia handlowych związków z Ameryką, i uczyniła wnioszek, ażeby Rząd upoważnić: 1.) Do wysyłania swoich Kommissarzów, którzy wszelkimi środkami starać się mają o przytłumienie nieprzyjaźni; 2.) Do użyczenia swoim Kommissarzom potrzebnego pełnomocnictwa, ażeby przez nich handlowe związki załatwionemi zostały, co będzie dla mieszkańców nowego świata dowodem braterstwa. Lecz tych Kommissarzów czynności powinny być wszelako przełożone Stanom do potwierdzenia. Z mowców rozprawiających o tej Kommissyi wyszczególniał się osobliwie Deputowany Galliano. Zatrudniał się ón roztrząsaniem trzech zapytań: Popierwsze; czyli półwyspa Hiszpania ma udowodnione nadzieie utrzymać pod swoim rządem te dalekie zamorskie prowincye; powtórę; w przypadku, gdyby te nadzieie były mylnemi, czy nie lepiej byłoby umawiać się o pokój, niżeli dalej nieprzyjaźń prowadzić z widokiem niepewnego skutku; potrzebie, czyli to będzie skuteczną rzeczą przyznać teraz niepodległość Hiszpańskich prowincyi? Co się tycze pierwszego punktu nadzieie ulagodzenia Ameryki zdawała mu się próżną i smieszna. Mniemał, że lepiej będzie pogodzić się, niżeli starać się o utrzymanie daremniego prawa, czego Hiszpania nie jest w stanie uczynić. Przez zgodę możnaby większych pozyskać korzyści, gdyby Hiszpańska półwyspa

z Ameryką Hiszpańską bratnim skoiarzyła się węzłem i przeto wzniosła swoją stawę dziełem godnym dziewiętnastego wieku, zrzekając się wszystkich zamiarów panowania i łącząc się związkami obopólnego interesu. Dowodził, że przyznanie niepodległości Amerykańskich prowincy było jedynym środkiem pojednania wszystkich umysłów i wszystkich interesów, ponieważ skoro ustana nieprzyjaźń, powróci dawna braterska zgodność, związki handlowe zapewnią dobre mienie obudwóch krajów nadając ruchuspienemu przemysłowi, przeczco płody owych zamężnych narodów sptywać będą do portów Hiszpańskich. P. Galiano wezwał zgromadzenie na końcu mowy swojej, ażeby się naradziło względem tych zapytań ieszcze przed ukończeniem posiedzeń, inaczey zawarciem korzystnych handlu i przyjaźni związków z nowemi Amerykańskimi Państwami, gotowe inne narody Hiszpanią uprzędzić. Pan Arguelas oznaymit, że się sprzeciwi wszelkiemu aktowi, przez który Hiszpania zrzechy się miała praw swoich do Ameryki przyznanych jej przez wszystkie narody. — Rezultatem tych sporów było, że przyjęto wniosek Kommissyi.

Wychodząca w Touluzie gazeta: *Echo du Midi* zawiera następujące wiadomości: »Dowiedniemy się właśnie, że Jenerał Quezada ścigany 25. i 26. Czerwca przez Konstytucyonistów zastanowił się z 200 ludzi pod Ronceval. Tam nazajutrz uderzyło na niego 400 ludzi, nad którymi wszelako odniósł zwycięstwo. Konstytucyonisci utracili 100 ludzi, z których 40 zabito a 60 poymano. Miedzy tą liczbą znajdowało się 7 Officerów. — Trapista usadowił się pod Seo d'Urgel, gdzie przybył dawniey. Odniosł nowe zwycięstwo nad Konstytucyonistami zabiwszy i zraniwszy im więcey iak 100 ludzi i powróciwszy ze 400 więźniami. Oddział Rojalistów dla ukrycia swojej słabości ciągnący w nocy, napadł pod Vidangos na obóz nieprzyjacielski złożony z 680 ludzi, zabił wielu i poymał w niewolę 54 ieźdców i 200 piechotnych. Pewien Officer Rojalistów rzucił się sam ieden na woysko milicyi i uwięził na czele będącego Kapitana. Obroncy wisry wzniecaią wszędzie wielką boiaźń w sercach swoich przeciwników; ich woysko iest dobrze urządzone, Katalończykowie zbiegają się gromadnie być uczestnikami ich tryumfów. Czciociele religii i przyjaciele Króla mają w tych prowincyach stanowczą przewagę. — Podług listu pisanego z Kadyxu d. 20. Czerwca popłynęło z tamtąd spieszo 700 ludzi do Barcelony.«

Gazeta Pruska Stanu z d. 13. Lipca umieszcila co następnie:

Wychodząca w Paryżu: Biała Choro-giew (*Drapsau blanc*) przestrzega względem nadchodzących wiadomości z Hiszpanii, gdyż niepodlega to żadnemu powatpiewaniu, że na granicy istnieią fabryki zaopatrujące podług swojego mniemania zagraniczną publiczność bawiecznieściami. To wszelako zdaie się być pewną rzeczą, że iest nader trudno powziąć autentycznych wiadomości o wypadkach wewnątrz kraiu, ponieważ prywatne listowania przeglądane bywaią, a Gazety Madryckie zostają pod najostrzejszą cenzurą państwowego stronnictwa, przeto oboynu nie należy zupełney dowiary. Nie iest to żadnym cudem, że pogranicznici mieszkańce Francyi dowiaduią się dzieł iey do Paryża, ażeby ie nazajutrz odwołać. W każdym przypadku doniesienia z tamtąd przychodzące należy przyymować z wielką ostrożnością i ze sprawiedliwym powatpiewaniem. Na podobne zasługnie wiadomość umieszczona w *Ruche d'Aquitaine* z d. 28. z. m. a donosząca, że Tortoza znajduie się w rękach strony rojalistycznej, że Girona iest przez nią mocno zagrożona, i że zamek Urgel od 5,000 tysięcy takzwanego woyska Wiary pod dowodstwem Trapisty i wśród okrzyku: niech giną nieprzyjaciele Króla i Religii zdobytym został, i że nakoniec miasta Saragossa, Tarragona i inne przeszły na stronę rojalistów. Ale w tymże samym czasie donosi list z Bajonny z d. 29. z. m., że 2000 woyska Wiary opasał pod Ochagowią Jenerał Lopez Bannos, i przeciął ie od Francyi, przeczco znajduie się to woysko w rozpaczającym położeniu. List ten dodaie nakoniec, że Rząd Hiszpański zakazał pod karą śmierci inną komunikacyię z Francyją, oprócz owey przez Irun. W Madrycie wychodzący *Universal* z d. 26. z. m. mówi z ufnością o utrzymaniu publicznego pokoju, a z poniżeniem o antykonstytucyonistach, wszelako nie wykrywa się z tą żadną miarą aż do stolicy rozprzestrzenione zaburzenie. W każdym przypadku terażniejszy stan kraiu nie może być długiey trwałości, i tym albo innym sposobem musi się zbliżyć do swojego celu.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Z Londynu d. 5. Lipca. — Pan Hobhouse wniósł w Izbie Niższej d. z. h. m. aby użyto wszelkich środków zmniejszenia podatkow bez sakody dla kraiu, aby nie powiększono ciężarów narodowi pod pozorem utrzymania funduszu na umorzenie dęgu publiczne-

go, i aby opłatę od okien jako niesprawiedliwą i uciążliwą, bez zwłoki zniesiono. — Kanclerz Sharbowy oświadczył: — »W Irlandyi zniesiono opłatę od okien, bo mieszkańcy woleli raczej zamurować okna i pozbawić się światła i świeżego powietrza ze szkodą zdrowia swego. W Anglii zaś nie okazały się takie skutki. Zmniejszono już podatki w ilości 17 milionów funtów szterlingów. Podług wyrachowania P. Hume, opłata od okien wynosiła w 1792 r. 959,593 funt. szterl.; a w r. 1820 2 miliony 568,203 fu. szt.; opłata zaś od domów uczyniła w 1792 r. 170,115 f. szt.; a w 1820 r. 1,253,583 fu. szt.; oboje wynoszą teraz blisko 4 miliony f. szt.« — Wniosek P. Hobhouse odrzucono większością 146 kresek przeciw 59. — P. Makintosh zapytał się, czyli Rządowi udzielono ukaz N. Ces. Jmci Alexandra względem władzy Rossyjskiej nad częścią morza między Północno - Zachodnim brzegiem Ameryki i Północno - Wschodnim Azji. Ukaz ten szkodzi handlowi Angielskiej. Margrabia Londondery odpowiedział: »Rząd nasz na sobie udzielony wspomniany ukaz i oświadczył Postowi Rossyjskiemu, iż go uważa za niedogodny i że w tej mierze rozpoznie układy z Rossyją. — Gdy wniesiono, aby Izba zamieniła się w Wydział Skarbowy, P. Bernal uczynił zapytanie, jaki skutek postane wsparcie sprawiło w Irlandyi? P. Soulborn oświadczył, iż wyznaczono 15000 fu. szt. dla zatrudnienia ubogich Irlandczyków niemiących roboty, a pomoc ta sprawiła najlepszy skutek. P. Brown powiedział, iż co dzień wychodzą z portów Angielskich okręty z żywnością do Irlandyi, a jednak tam słychać o głodzie. Zda się więc, iż pogłoski w tej mierze są przesadzone. — P. Fitzgerald wyrzucił mu, iż sam tylko wątpi o nędzę panującą w Irlandyi. — P. Brown odpowiedział, iż nie zaprzecza tej nędzy, lecz że tak wysokiego stopnia nie przyznaje.

R o s s y i a.

— Z Petersburga d. 25. Czerwca v. s. — Nasz dotychczasowy Poseł przy W. Por. Baron Stroganow, poiedzie p. m. do Karlsbadu. — Przywracające pułki gwardyi oddają się przez prowincję Białej - Rossyi. Na mocy Ministerjalnego wyroku potwierdzonego d. 4. Marca przez N. Pana, Oficerowie (którzy oprócz tego podług dawniejszych przepisów z odmianą służby tracą swoje wyświecone rangę), jeżeli dla nagannego zachowania się ze służby oddalonymi zostaną i życzą sobie przejść do cywilnych urzędów, dopiero

po ndowodnieniu swoich zdolności dostaną i to najmniejsze stopnie kancelistów. Gdy zaś lepij sprawać się będą, obeymą wyższy urząd stosownie do oznaczeń zawartych w powszechnych rozporządzeniach. Przy zupełnym tychże oddaleniu zatrzymają godność kancelisty, którą dostają natychmiast, iak tylko wyjdą ze służby. Zalecono także Ministrowi Sprawiedliwości mieć na to baczenie, ażeby ludzie niższych stanów, szczególny zaś poddani zostający w służbie cywilnej przyjęci byli do godności klas dopiero po zupełnym wykonaniu praw tęż się dotyczących i ażeby raz na nią wyniesienie nie ważyli się więcej zatrudniać się prywatnymi interesami w domach Pańskich, przez co znieważaliby i swoją godność i urząd krainowy,

T u r c y i a.

Dostrzegacz Wschodni (*Spectateur Oriental*) z dnia 3. Czerwca zawiera co następuje, pod napisem:

Położenie miasta Scio aż do dnia 27go Maja 1822:

»Dzieie przedstawiają nam od czasu do czasu sceny spustoszenia, okropności i zgrozy, a to dla nauki słabych i możnych; przykład w Scio będzie może nauką, z którego powinni by tak pierwsi, iak i drudzy korzystać. Nadzieja ta jest jedynym promykiem światła iasniejącym w ciemnej i okropnej nocy.«

»Podług wiadomości, któreśmy ze źródeł autentycznych czerpali, wynosiła Grecka ludność tej wyspy do 100,000 dusz licząc do tego mieszkańców miasta i 66 wiosek. Teraz składa ona zaledwo 20,000; gdyż nie można do niej dodawać owych niespełna 40,000 Turreckich żołnierzy, których zdarzenia wojenne zaprowadziły do Scio. Dziewiędziesiąt tysięcy dusz przeto zniknęło z powierzchni tej wyspy. Z tych znajduje się do 45,000 kobiet i i dzieci w niewoli, ponieważ d. 25. Maja, iak świadczy spis cła, zapłacono przewozowego za 41 tysięcy ludzi, wiele miano jeszcze wywozić, nielicząc do tego tych, których potaiemnie Turcy wprowadzili. Blisko 25,000 osób zginęło, z tych niemało spaliło się w swych pomieszkaniach, niemało pomarto na epidemiją, która powstała z powietrza zatrutego niepogrzebionymi trupami. Port cały był zawałony zwłokami co się stało dla okrętów przeszkodą do pływania po dosyć znacznej przestrzeni morza. Z 20 tysięcy uratowanych osób, znajduje się niemal 5,000 takich, co nie były przytomni w czasie powstania; z 15,000 uciekło do Ipsary, Smyrny, albo do innych miejsc, ażeby ujsć

niewoli lub śmierci. W Ipsarze znajdując się po największej części w politowaniu godnym położeniu, leżą zahatem po ulicach wystawieni na niewygodę powietrza i ze wszystkiego prawie obnażeni.»

»Jest tu jeszcze blisko 20,000 Greków rozproszonych po największej części po 22 wsiach, tak zwanych „mastyxowych.“ Oprócz tych 22 wiosek, których dzielny Elles - Aga nieustannie z wielką troskliwością strzeże i pozwala ich mieszkańcom chodzić spokojnie do miasta, wszystkie inne w liczbie 44 zostały opuszczonemi, spalonemi i zburzonemi do szczytu. Długi czas nawet obawiano się o los pozostałych, ponieważż zgriaia wyuzdanych żołnierzy pozwalała sobie wiele zbytków i wykradzeń w czterech wsiach, które wraz z ówemi 22 poddały się na łaskę i podpałała je nakoniec.

»W samem mieście znajduie się nie wielu Greków i Katolików. Z przyczyny zniechęcenia panującego między wojskiem nie można było ściśle czuwać nad zakazem wytęjącym się wywozu niewolników, bo większe zło mogło być stąd jeszcze nastąpić, to jest: zamordowanie niewolników. Gdy rzeka raz inż ze swoich brzegów wystąpi i wszystkie tamy przełamie, trudno wtedy bieg ię zatrzymać. Tak i pożar wtenczas jeszcze-tylko da się ugasić, kiedy się to czyni z początku.«

»Wszystkie kościoły zburzono w mieście, wyjąwszy klasztor Ś. Antoniego, którego jedną część uratowano. Ponieważ Scio było całkiem budowane z kamienia, jest przeto w różnym miejscach wiele jeszcze domów, co niezgorzały zupełnie; ale ich los nie jest jeszcze pewny, ponieważ Turcy, którzy takowe zamieszkują, podpalają je często przy swoim wychodzie.«

»Pięknę wiejskie domy dodawające aż do Kampo okolicom Scio ozdoby, spalono wszystkie, wyjąwszy dóm wiejski Austriackiego Konzula. Niszczylly Turcy, czego inż z sobą zabrać nie mogli a przez nieustanne śledzenie i to zwycięzcom udało się odkryć, co boiaźń albo rozpacz zakopała w ziemię, lub ukryła w murach. Niezmierne uwieziono łupy ze Scio, z tego najbogatszego miasta całego Archipelagu.«

»Pewną jest rzeszą, że Grek Bornia w jedney z wiosek Scio urodzony, wylądował najpierwéj kilkoma szalupami z Samos do Thimianny, mając ten zamiar, sżebyswoich ziomków do powstania zachęcić. I to jest także niezawodna, że mieszkańce miasta słysząc, ia-

koby wiosek mieszkańce byli skłonn mi do powstania, chcieli ich odwieść pieniędzmi od ich karygodnego przedsięwzięcia i od postanowienia ciągnąć do miasta. Lecz wieśniacy namówieni inż zupełnie przez Bornię*) połączyli się ze znaczną liczbą wylądowanych Samiotów, a równie niewiadomi, iak zaślepieni w swoim zapale, tuż przed bramami ogromnéj Stolicy, w bliskości do żeglugi gotowéj floty i brzegów mogących się na pierwsze hasło okryć stołna tysiącami wojowników, przystąpili do wykonania swiego nierozumnego przedsięwzięcia, a stali się wieczném nieszczęściem dla jednéj z najbogatszych i najpiękniejszych wysp Państwa Otomańskiego.«

Stosownie do późniejszych wiadomości ze Scio z dnia 4. Czerwca (w Dostrzegaczu Wschodnim 8. Czerwca) złożono z urzędu dotychczasowego Wielkorządce tej wyspy Vehid Baszę trzech buńczuków i odesłano go do Tschesmy na wygnanie.***) Aпти Basza dwóch buńczuków mianowanym został na iego miejsce Wielkorządca wyspy Scio. Dawniéj był Weckilem, czyli zastępcą Baszy Smirny w Cezarei. Mówią, że wszystkie Azjatyckie wojska, któremi napełniona ta wyspa, dalonemi zostaną, ięj załoga będzie się odgad składała z 4,000 Arnautów.

Z Alexandryi d. 18. Maia. — Naszem Wice - Królowi Mehemed Ali, obrońcy Chrześcian w okręgu iego działalności mieszkających dziękować mają podróżniący wszystkich Narodów i każdéj Religii za największe bezpieczeństwo w całym Egipcie. Kairo uzbraiane bywa ciągle. Alexandryię opasano drugim murem i na wszystkich miejscach zrobiono ią nieprzystępną basztami i zamkami. Skafę Abukir i brzegi prowadzące do cystern Marabutskich, żąd czerpią wodę stojące w porcie okręty, uzbroiono także sposobem Europejskim. Wojsko Wice - Króla składa się z 43,000 ludzi; iego siła morska z 22 statków. Żegluga na Nilu zabezpieczona jest przez liczną szalup kanonierskich, z których każda ma 30 ludzi na pokładzie.

*) Jak późniéj donosi „Spectateur“ Bornia i Le go the ty byli pierwszymi daięcymi hasło do publicznej unieźki, postrzegłszy, że Turcy ich bawteryi nie ręczną bronią, ale z orężem w ręku do- bywać będą.

**) Jak inż twierdzą, wygnanym został na wyspę Star Chio i zapewne inż go stracono.